

Sygn. akt: II Ka 20/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Kłęk

Sędziowie: SO Wojciech Janicki

SR (del.) Justyna Tęcza (spraw.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli W. H.

po rozpoznaniu w dniu 01 marca 2017r.

sprawy:

I. **A. J.**

oskarżonego o czyn z art. 586 k.s.h.

II. **J. W.**

oskarżonego o czyn z art. 586 k.s.h.

III. **A. K.**

oskarżonego o czyny:

1) z art. 586 k.s.h. w zw. z art. 12 k.k.

2) z art. 79 ust. 4 Ustawy o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych oraz oskarżonego A. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P.

z dnia 30 września 2016r. sygn. akt: VII K 187/14

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. , art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

a) od oskarżonego A. J. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym,

b) od oskarżonego J. W. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym,

c) od oskarżonego A. K. kwotę 220 (dwieście dwadzieścia) złotych tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Wojciech Janicki J. J. T.

Sygn. akt: II Ka 20/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 05 września 2016r. w sprawie II K 288/15 Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. oskarżony J. W. został uznany winnym tego, że w okresie czasu od 25 stycznia 2008 r. do 30 października 2008 r. w S. będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. nie zgłosił do sądu upadłościowego - sądu gospodarczego wniosku o upadłość spółki (...) Sp. z o.o. pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki stwierdzonych w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2007, tj. popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h. i wymierzono mu za ten czyn karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) złotych.

Ponadto wyrokiem tym Sąd uznał oskarżonego A. J. za winnego tego, że w okresie czasu od 30 kwietnia 2008 r. do 30 października 2008 r. w S. będąc członkiem Zarządu, a następnie od 30 października 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. nie zgłosił do sądu upadłościowego - sądu gospodarczego wniosku o upadłość spółki (...) Sp. z o.o. pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki stwierdzonych w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2007, tj. popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h. wymierzając mu karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

Natomiast oskarżony A. K. został uznany po pierwsze : winnym tego, iż w okresie czasu od 1 lipca 2009 r. do 15 czerwca 2012 r. w S. będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. działając z góry powziętym zamiarem nie zgłosił do sądu upadłościowego - sądu gospodarczego wniosku o upadłość spółki (...) Sp. z o.o. pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki stwierdzonych w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2007, tj. popełnieniu a przestępstwa z art. 586 k.s.h. w zw. z art. 12 k.k. oraz po drugie: winnym tego, że w okresie czasu od 1 lipca 2009 r. do 15 czerwca 2012 r. w S. będąc Prezesem Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. działając wbrew przepisom ustawy z góry powziętym zamiarem nie złożył do sądu rejestrowego - sądu gospodarczego sprawozdań finansowych za lata: 2009, 2010, 2011 z działalności spółki (...) Sp. z o.o., tj. popełnieniu a przestępstwa z art. 79 ust. 4 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k. Za pierwszy z tych czynów wymierzono mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych, za drugi z nich – karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 2 kk w miejsce tych kar jednostkowych wymierzył A. owi M. owi K. karę łączną 220 (dwustu dwudziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Wszyscy oskarżeni zostali nadto obciążeni częściowo obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych. I tak od J. W. zasądzono kwotę 1.437,60 (jeden tysiąc czterysta trzydzieści siedem i 60/100) złotych, od A. J. – 1.837,60 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści siedem i 60/100) złotych, a od A. K. – 1.457,60 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt siedem i 60/100) złotych.

W ustawowym terminie apelacje od tego wyroku wni eśli: obrońca wszystkich oskarżonych oraz oskarżony A. J. obaj zaskarżając go w całości na ich korzyść. Obrońca oskarżonych p owołując

się na przepisy art. 427, 438 pkt 3 kpk wskazał, iż wyrokowi temu w punktach I, II i III zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że J. W., A. J. i A. e as K. odpowiednio w okresach czasu od dnia 25 stycznia 2008r. do dnia 30 października 2008r., od dnia 30 kwietnia 2008r. do dnia 30 października 2008r., a następnie od dnia 30 października 2008r. do dnia 30 czerwca 2009r., od dnia 1 lipca 2009r. do dnia 15 czerwca 2012r. w S. będąc zobowiązanymi z tytułu pełnionych funkcji w Zarządzie Spółki (...) Sp. z o.o. nie zgłosili do sądu upadłościowego - sądu gospodarczego wniosku o upadłość spółki (...) Sp. z o.o. pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki stwierdzonych w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2007 - w sytuacji, gdy spółka zarówno w 2008 roku, jak i 2009 roku spłacała swoje zobowiązania odpowiednio w kwotach 13.211.909,10 zł i 3.858.626,07 zł, a więc nie było trwałego zaprzestania spłat. Z kolei co do zarzutu z punktu IV aktu oskarżenia skarżący ten wskazał, iż wyrokowi zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że stopień winy i społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu A. K. są znaczne, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż stopień szkodliwości czynu w niniejszej sprawie jest znikomy, albowiem oskarżony nie składając do sądu rejestrowego - sądu gospodarczego sprawozdań finansowych za lata 2009, 2010, 2011 z działalności Spółki (...) nie przyczynił się swoim zaniechaniem do powstania jakiegokolwiek szkody.

Mając powyższe na względzie, wniósł o uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im w punktach I, II i III czynów; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV poprzez warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego A. K..

Oskarżony A. J. w swojej apelacji nie skonkretyzował zarzutów. Podniósł natomiast, iż Sąd Rejonowy w Ł. nie wskazał momentu (daty), w którym, jego zdaniem, wystąpiły okoliczności powodujące obowiązek złożenia przez zarząd spółki (...) wniosku o upadłość, a zatem momentu, w którym można było mówić o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 586 k.s.h. Ponadto ten skarżący wskazał, iż na skutek powstrzymania się przez niego od złożenia wniosku o upadłość wierzyciele nie tylko nie ponieśli szkody, lecz wręcz sytuacja ich uległa poprawie, wobec czego w tym przypadku o społecznej szkodliwości czynu w ogóle nie można mówić.

Oskarżony podniósł nadto, że niesłusznie przypisano mu działanie w zamiarze ewentualnym bowiem był w pełni przekonany, że przedsiębiorstwo się rozwinie, zaległości płatnicze zostaną spłacone, a płynność finansowa odzyskana. Wskazał także, że w sprawozdaniu finansowym za 2007 rok nie ma mowy o upadłości, jest natomiast sformułowanie: „spółka (...) znalazła się w napiętej sytuacji finansowej. Zadaniem właścicieli jest podjęcie niezwłocznych kroków zmierzających do poprawy tej sytuacji, bowiem w przeciwnym wypadku mogą zaistnieć okoliczności zagrażające kontynuacji działalności”, które to sformułowanie wskazuje, iż wówczas takich okoliczności jeszcze nie było. Zaś „stosowne kroki” w postaci dokapitalizowania spółki zostały podjęte. Skarżący A. J. podkreślił także, że pomiędzy trzema wydanymi w sprawie opiniami biegłych były rozbieżności, a zatem w tak nieoczywistej i spornej dla specjalistów kwestii sąd winien był oskarżonemu przypisać działania w błędnie co do znamion czynu zabronionego z art. 586 k.s.h i wszelkie wątpliwości uwzględnić na korzyść oskarżonych, czego jednak nie uczynił. A. J. wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu lub przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Łasku VII Wydział Zamiejscowy z siedzibą w P. w celu ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonych i oskarżonego A. J. nie są zasadne, a zawarte w nich zarzuty i ich argumentacja stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła trafności zarzutów podniesionych w apelacjach.

Brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy dopuścił się zarzucanych mu przez obrońcę błędów w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, dopiero wtedy, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, p ominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Takich uchybień nie dostrzeżono w procedowaniu przez Sąd I instancji.

Sąd meriti nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez Sąd ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk. Wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy wszystkie dowody niezbędne dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, zaś z lektury uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd meriti wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, bardzo wnikliwie przeanalizował każdy ze zgromadzonych dowodów, w tym również z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i wyczerpująco uzasadnił, które z dowodów uznał za wiarygodne, a którym nie dał wiary i dlaczego, jak też dlaczego poczynił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów takie, a nie inne ustalenia faktyczne. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia ustawowe wymogi, umożliwiło kontrolę przedmiotowego orzeczenia przez sąd odwoławczy. Sąd szczegółowo wyjaśnił w nim również podstawę prawną wyroku, jak i wymiar orzeczonej kary.

Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu I instancji wskazujące, iż oskarżeni – w zarzucanych im okresach czasu – będąc zobowiązani do zgłoszenia wniosku o upadłość, nie uczynili tego, pomimo że zaistniały warunki uzasadniające upadłość. Zawarta w skardze apelacyjnej interpretacja art. 11 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze stanowiącego, iż dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań, nie zasługuje na aprobatę. Autor apelacji stwierdza bowiem, że z taką niewypłacalnością mamy do czynienia, gdy nastąpi trwale zaprzestanie spłaty wszystkich zobowiązań. Tymczasem prawidłowa wykładnia art. 11 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w żadnym wypadku nie może przedstawiać się w taki sposób, aby do zaistnienia przesłanki niewypłacalności dochodziło dopiero wtedy, gdy żadne ze zobowiązań nie jest realizowane. W sytuacji spółki (...) zaprzestanie spłaty długów nie było ani chwilowe, ani przejściowe. Kondycja finansowa spółki była bowiem zła nie z tego powodu, że zawinili kontrahenci opóźniając się z wpłatami, lecz na skutek bardzo istotnych i nieodwracalnych zmian na rynku, czego świadomość mieli oskarżeni. W 2007 roku zaszło szereg niekorzystnych dla spółki oskarżonych zmian, a mianowicie tanie wino zostało wyparte z rynku przez piwo i liczba winiarni, a więc odbiorców produkowanego przez (...) syropu skrobiowego, zmniejszyła się kilkukrotnie - był to przy tym trend ogólnoswiatowy i nie było podstaw, aby liczyć na powrót do przyzwyczajzeń konsumentów z poprzednich lat. Na dodatek ceny pszenicy wzrosły o około 40 procent. Spółki nie było też stać na bardzo kosztowne zmiany linii technologicznej polegające na dokupieniu urządzenia do zagęszczania syropu i budowie oczyszczalni ścieków. Oprócz powyższych oczywistych faktów przemawiających za koniecznością przyjęcia do wiadomości, że spółka w takim kształcie nie ma szans na dalsze

prosperowanie, wskazać należy jeszcze na szereg przesłanek pomocniczych do oceny stanu spółki. Opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - (...) obrazuje podstawowe wskaźniki ekonomiczno – finansowe za lata 2006 – 2009 i wszystkie one najpóźniej od 2007 roku kształtowały się niekorzystnie dla spółki (...). I tak, spółka była nierentowna, na poziomie ujemnym kształtował się poziom kapitału pracującego, spółka nie posiadała płynności finansowej, tj. nie była w stanie terminowo realizować swoich zobowiązań krótkoterminowych, nie dało się ich pokrywać najbardziej płynnymi składnikami majątku, tj. aktywami obrotowymi. Każda złotówka zainwestowana w firmę przyniosła w 2006 roku zysk w wysokości 4 groszy, natomiast w 2007 roku – stratę w wysokości 8 groszy, a w 2008 – już stratę w wysokości 29 groszy i tendencja przynoszenia strat utrzymała się w 2009 roku. Zadłużenie narastało, najpóźniej na koniec maja 2007 r. (...) zaprzestała opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Oceny, iż doszło do niewypłacalności spółki nie zmienia przy tym to, że część jej zobowiązań była mimo tego regulowana. Skala nieregulowanych zobowiązań, zarówno cywilnoprawnych, jak i publicznoprawnych, była bardzo znaczna, co w połączeniu z innymi negatywnymi czynnikami nie dawało podstaw do oczekiwania na korzystną zmianę tej sytuacji.

Nie może przy tym uwolnić oskarżonych od winy to, że biegły rewident badając bilans za 2007 rok nie zalecił zarządowi zgłoszenia upadłości. Bezsprzeczne jest przy tym, że (...) była w napiętej sytuacji finansowej i widoczne to było w sprawozdaniu finansowym spółki za 2007 rok. Rewident Z. M. także to podkreślał, a nadto zaznaczył, że konieczne jest podjęcie niezwłocznych kroków zmierzających do poprawy sytuacji finansowej spółki. Tymczasem nie było możliwości podjęcia takich kroków, które poskutkowałyby odbudowaniem dawnej pozycji firmy. Ruchy, jakie wykonano celem polepszenia sytuacji spółki nie mogły być wystarczające w zderzeniu z przyczynami, które doprowadziły do załamania jej kondycji. Jak wyżej wskazano, oskarżeni mieli szereg dowodów na to, że mają do czynienia ze spółką niewypłacalną. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że jeżeli dłużnik jest niewypłacalny, to perspektywy zmiany jego sytuacji, np. w postaci zdobycia nowego portfela kontraktów, dokapitalizowania przez inwestora itp. nie uwalniają go od złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (por. wyrok WSA we Wrocławiu z 08.11.2004r. I SA/WR 302/04, L., czy wyrok NSA w L. z 11.04.2003r. I SA/Lu 9/03 niepubl.). Zatem od odpowiedzialności za czyn z art. 586 k.s.h. nie może ekskulpować oskarżonych liczenie w długofalowej perspektywie na wyjście z kryzysu po zaciągnięciu pożyczek.

Sąd Okręgowy podziela także słuszność stanowiska Sądu Rejonowego co do zamiaru, z jakim działali oskarżeni. Sąd ten przypisał wszystkim oskarżonym działanie z zamiarem ewentualnym, tj. przyjął, że godzili się oni na to, iż mimo istnienia przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...), wniosku takiego nie składają. Sąd II instancji w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie i nie widząc potrzeby jej powielania w tym miejscu, odsyła do jej starannej lektury.

Obrońca oskarżonych zarzucił także Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewłaściwym uznaniu, że stopień winy i społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonym jest znaczny. Tymczasem ocena Sądu Rejonowego zasługuje na aprobatę. Sąd meriti wskazał, która z przesłanek zastosowania dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania nie została spełniona oraz w sposób przekonujący uzasadnił dlaczego. W żadnym stopniu słuszności tej oceny nie podważa fakt, że żaden z wierzycieli spółki (...) sam nie wystąpił o ogłoszenie upadłości. Skarżący zdaje się nie zauważać, że to oskarżeni mieli prawny obowiązek złożenia wniosku o upadłość, jak też, że wierzyciele nie mieli takiego rozeznania w kondycji spółki jak jej zarząd oraz, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk, a bierność pokrzywdzonego nie jest tam wskazana.

Przechodząc do pierwszego z zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej oskarżonego A. J. , tj. zarzutu niewskazania konkretnego momentu, w którym wystąpiły okoliczności powodujące obowiązek złożenia wniosku o upadłość wskazać należy, iż oskarżeni mieli świadomość niewypłacalności spółki (...) przynajmniej od czasu, gdy włączali się w skład zarządu. Niewypłacalność ta była już bardzo czytelna w najpóźniej z początkiem roku 2008. Warunki uzasadniające wystąpienie do sądu upadłościowego stwierdzone zostały w sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2007. Nie ma też racji skarżący twierdząc, iż dopiero w postanowieniu Sądu Najwyższego z marca 2010r. pojawił się pogląd, że czyn wyczerpujący znamiona art. 586 k.s.h. jest przestępstwem trwałym. Już wcześniej nie budziło to wątpliwości - w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (sygn. akt: V CSK 508/2007) Sąd Najwyższy wskazywał, iż: z chwilą, gdy spółka zaprzestanie spłacania wymagalnych zobowiązań lub gdy jej zobowiązania przekroczą wartość majątku, powstają podstawy do ogłoszenia upadłości i jednocześnie od tej daty w ciągu dwóch tygodni jej zarządca (członek zarządu, wspólnik, itd.) ma obowiązek zgłosić wniosek o upadłość. Jeżeli wniosku takiego nie złożył, a stan uzasadniający ogłoszenie upadłości trwa nadal, to zarówno on, jak i każdy następujący po nim zarządca spółki, ma także obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość w terminie dwóch tygodni do dnia, w którym dla niego stało się to możliwe, a więc od dnia, w którym przy zachowaniu wymaganej staranności, mógł dowiedzieć się o istnieniu przesłanek do ogłoszenia upadłości . Z faktu, że ustawodawca określił dwutygodniowy termin do wypełnienia obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość nie wynika bowiem, że po bezskutecznym upływie tego terminu wygasa obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość – także po upływie tego terminu, w każdym następnym dniu istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości, dłużnik ma nadal obowiązek zgłoszenia wniosku.

Odnosząc się do dalszych twierdzeń zawartych w apelacji oskarżonego A. J. podnieść należy, że Sąd Okręgowy nie może także podzielić poglądu, iż na skutek zaniechania złożenia wniosku o upadłość wierzyciele nie ponieśli szkody, a w konsekwencji, że nie można w ogóle w tej sytuacji mówić o społecznej szkodliwości czynu. Instytucja upadłości ma służyć zabezpieczeniu interesów wierzycieli niewypłacalnego dłużnika . Szkoda po stronie wierzycieli (...) zaistniała, do dziś nie są uregulowane zaległe zobowiązania, a postępowania komornicze dotąd nie doprowadziły do wyegzekwowania wszystkich należności.

Ten skarżący, tak jak i autor pierwszej z omawianych apelacji, wskazywał na treść wniosków biegłego rewidenta oraz kwestionował trafność przypisania oskarżonemu przez Sąd I instancji działania z zamiarem ewentualnym. Do kwestii tych Sąd Okręgowy odnosił się już powyżej.

Sąd II instancji nie zgodził się także z twierdzeniami A. J. jakoby Sąd Rejonowy kwestionował wiarygodność korzystnej dla oskarżonych opinii z tego powodu, iż była wydana na zlecenie strony. Opinia ta miała dla Sądu I instancji znaczenie i uzasadnienie wyroku wskazuje, jakie. Natomiast sąd ten zauważył, iż była ona wydawana bez znajomości przez biegłego J. F. całego materiału dowodowego z akt sprawy, co musiało wpłynąć na jej ostrożną ocenę. Podkreślić należy, że nie ma racji skarżący, iż w sprawie tej każdy z trzech biegłych z zakresu księgowości inaczej oceniał sytuację spółki (...), wobec czego oskarżeni - osoby nie będące profesjonalistami w dziedzinie ekonomii – działali w błędzie co do znamion czynu zabronionego z art. 586 k.s.h. Opinia pierwszego z biegłych - M. Z. w ogóle nie miała znaczenia dla Sądu I instancji i nie czyniono na jej podstawie żadnych ustaleń ponieważ biegły ten nie sprostował zadaniu, jakie przed nim postawiono. Jej wnioski zatem należało pominąć. Natomiast dwie pozostałe opinie – J. F. i J. K. różnią się między sobą właściwie w jednym zasadniczym dla odpowiedzialności karnej oskarżonych elemencie. Mianowicie zdaniem biegłego J. K. spełniona została przesłanka niewypłacalności określona w art. 11.1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, tj. dłużnik nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań, a zdaniem biegłego J. F. ta przesłanka nie wystąpiła, bowiem w sytuacji spółki

(...) nie miało miejsca trwale zaprzestanie spłacania wszystkich długów. Powyższe wskazuje, że opinie te różnią się nie w kwestiach wymagających wyliczeń czy wiedzy z zakresu księgowości lecz rozumieniem przesłanki niewypłacalności z art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, a zatem w zakresie, który leżał poza kompetencjami tych biegłych. To sąd bowiem musi przyjąć określoną interpretację tego przepisu korzystając z dotychczasowego orzecznictwa i doktryny. Biegli byli natomiast zasadniczo zgodni w innych kwestiach, w tym także co do tego, iż w analizowanym okresie nie wystąpiła druga (niezależna od poprzednio omawianej) przesłanka niewypłacalności bowiem wartość zobowiązań nie przekroczyła wartości majątku. Sąd I instancji przy tym szczegółowo odniósł się do tego, dlaczego wykluczył możliwość przyjęcia działania przez władze spółki w błędzie co do znamion czynu, a apelacja oskarżonego stanowi w tym zakresie wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Kierunek obu apelacji (tj. co do winy) obligował Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego wyroku, w tym również co do kary (dyrektywa z art. 447 § 1 kpk). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować zasadności kar wymierzonych oskarżonym. Odpowiadają one stopniowi społecznej szkodliwości czynów oraz występującym w sprawie okolicznościom obciążającym i łagodzącym, uwzględniają przy tym względy prewencji indywidualnej, jak i konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzone samoistne karę grzywny są w pełni adekwatne do stopnia winy poszczególnych oskarżonych, a także ich sytuacji majątkowej i osobistej. Co do A. K. wysokość kary łącznej grzywny oscyluje wokół najniższego miesięcznego wynagrodzenia w kraju, w przypadku J. W. wysokość grzywny jest jeszcze niższa, natomiast grzywna w wysokości 6.000 złotych orzeczona wobec A. J. - przy deklarowanych przez niego dochodach w wysokości blisko 20.000 złotych miesięcznie – także nie jest wysoką dolegliwością. Nie sposób zatem mówić o rażącej niewspółmierności kary.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia żadnej z apelacji, na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 633 kpk obciążając oskarżonych opłatami za II instancję (na podstawie art. 8 w zw. z art. 3.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./) oraz wydatkami (ryczałtem za doręczenia pism w postępowaniu przed Sądem II instancji, tj. kwotą po 20 zł od każdego z oskarżonych ustaloną na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz.U. z 2003r., nr 108, poz. 1026/).

SSO Wojciech Janicki SSO Jacek Klęk SSR (del.) Justyna Tęcza

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego - radcy prawnemu I. P.

20.03.2017r.

SSR J. T.